

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16. marca 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (dalej zwana również S. (...)) wystąpił przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (dalej zwana również D.) o zapłatę kwoty 357,85 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu od pozwanego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowy: monitoringu z interwencją oraz sprzedaży i montażu sygnalizacji włamania i napadu, zgodnie z którymi pozwany zobowiązał się do uiszczenia wynagrodzenia na podstawie wystawionych przez powoda faktur VAT. Wskazał ponadto, że pozwanemu na czas realizacji umowy został udostępniony nadajnik, który miał zostać zwrócony po zakończeniu umowy. Powód podniósł, że strona pozwana nie zwróciła udostępnionego nadajnika, w związku z czym obciążył ją przewidzianą w umowie opłatą w wysokości 369,00 zł, stanowiącą równowartość udostępnionej rzeczy. Powód wskazał, iż na dochodzoną kwotę składają się: należność główna w wysokości 347,00 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 10,85 zł (pozew, k. 2–5).

W dniu 28. marca 2017 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 2219/17, k. 33). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 6. czerwca 2017 r. (k. 48).

W dniu 20. czerwca 2017 r. pozwany Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz.

W uzasadnieniu sprzeciwu strona pozwana zakwestionowała powództwo w całości co do zasady. Zakwestionowała istnienie roszczenia, wskazując, iż w chwili gdy dowiedziała się o obowiązku zwrotu nadajnika, dokonała jego natychmiastowego zwrotu, a zatem brak jest podstaw do obciążenia jej jego równowartością. Podniosła ponadto, iż nie mogła skutecznie otrzymać wcześniej wezwania do demontażu nadajnika, gdyż w chwili wystawienia wezwania do jego zwrotu, pozwana nie posiadała organów uprawnionych do jej reprezentacji (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 38–40).

Pismem z dnia 28. listopada 2017 r. powód ograniczył żądanie pozwu o kwotę 347,00 zł, wobec dokonania przez pozwanego w dniu 14. czerwca 2017 r. demontażu nadajnika, podtrzymując żądanie pozwu w pozostałej części (pismo procesowe, k. 58–59v.).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1. grudnia 2004 roku w S. doszło do zawarcia umowy nr (...) pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. a Przedsiębiorstwem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (Abonentem). Przedmiotem umowy było świadczenie usługi w zakresie monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie. Na podstawie powyższej umowy Zleceniodawca zobowiązał się do uiszczenia Zleceniobiorcy wynagrodzenia w formie abonamentu za monitorowanie oraz gotowość podjęcia interwencji w kwocie 180 zł (+ VAT) miesięcznie. Następnie aneksem z dnia 1. sierpnia 2011 r. kwota miesięcznego abonamentu została zmieniona na 50,00 zł wraz z podatkiem VAT. Na czas realizacji umowy Abonentowi został udostępniony nadajnik powiadomienia radiowego i radiolinia napadowa wraz z pilotem. Jednocześnie strony uzgodniły, iż w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy zleceniodawca zobowiązuje się udostępnić lokal w celu demontażu udostępnionych urządzeń. W przypadku braku takiej możliwości zleceniodawca wyraża zgodę na wystawienie przez zleceniobiorcę faktury, bez konieczności uzyskiwania podpisu zleceniodawcy, na kwotę równoważną wartości udostępnionych urządzeń (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 21–22, aneksy, k. 23–24).

W tym samym dniu spółka (...) zawarła ze spółką (...) umowę nr (...), na podstawie której spółka (...) zobowiązała się do wykonania montażu systemu sygnalizacji alarmu włamania i napadu. Strony ustaliły wysokość

wynagrodzenia za montaż systemu na kwotę 100 zł wraz z podatkiem VAT, płatne w ciągu 7 dni po zakończeniu montażu stwierdzonym protokołem odbioru i otrzymaniu faktury. Jednocześnie strony umowy uzgodniły, że nadajnik powiadomienia radiowego oraz urządzenia systemu alarmowego pozostają własnością S. (...) do chwili uregulowania przez Zleceniodawcę wszystkich płatności związanych z ich montażem. Zleceniodawca zobowiązał się jednocześnie umożliwić S. (...) demontaż tych urządzeń po upływie uzgodnionego terminu zapłaty należności i upoważnił spółkę (...) do określenia, jaką wartość dla S. (...) mają powyższe urządzenia po ich demontażu (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 25-26).

W dniu 14. kwietnia 2008 roku Uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. postanowiono o podziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zgodnie z planem podziału, poprzez wydzielenie majątku spółki (...), w postaci przedsiębiorstwa stanowiącego oddział samobilansujący się, zajmujący się realizowaniem usług monitoringu wraz z interwencją załóg patrolowych i przeniesienie tego Oddziału na rzecz spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Następnie na podstawie uchwały z dnia 19. czerwca 2009 roku, podjętej przez Zgromadzenie Wspólników, spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. została przekształcona w spółkę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W. (okoliczności bezsporne; wypis z aktu notarialnego, k. 16-20).

Pismem z dnia 27. czerwca 2016 r. spółka (...) złożyła spółce (...) oświadczenie o rozwiązaniu umowy nr (...) z dniem 30. czerwca 2016 r., w związku z zaległościami płatniczymi (okoliczności bezsporne; rozwiązanie umowy, k. 68).

W dniu 31. sierpnia 2016 roku spółka (...) wystawiła na rachunek spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 369,00 zł brutto tytułem obciążenia za uniemożliwienie udostępnienia demontażu nadajnika oraz dokonania jego zwrotu (faktura VAT, k. 27).

Pismem z dnia 22. grudnia 2016 r. spółka (...) wezwała spółkę (...) do zapłaty kwoty 347,00 zł tytułem niuregulowanych należności wynikających z faktury VAT nr (...) wraz ze skapitalizowanymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 5,66 zł (wezwanie do zapłaty, k. 28).

W tym samym dniu spółka (...) wystosowała do spółki (...) wezwanie do umożliwienia demontażu nadajnika radiowego, w związku z rozwiązaniem umowy nr (...), z zastrzeżeniem, iż w przypadku uniemożliwienia dokonania demontażu urządzenia, spółka (...) będzie zobowiązana do opłacenia faktury VAT nr (...) (wezwanie do umożliwienia demontażu nadajnika wraz z dowodem nadania, k. 29-30).

W dniu 25. grudnia 2016 r. zmarł jedyny członek zarządu spółki (...) – Prezes Zarządu B. S. (okoliczności bezsporne; odpis skrócony aktu zgonu, k. 46).

W dniu 14. czerwca 2017 r. nastąpił demontaż nadajnika (okoliczności bezsporne; protokół zdemontowania, k. 41).

Stan faktyczny opisany powyżej był w większości bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwaną, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strony przedstawiły wymienione wyżej kserokopie dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych. Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania merytoryczne należy poprzedzić ustaleniem ostatecznego zakresu dochodzonego roszczenia, którego rozmiar wynika ze złożonego przez powoda oświadczenia o częściowym cofnięciu pozwu. Powód w piśmie z dnia 28. listopada 2017 roku cofnął powództwo o kwotę należności głównej - 347,00 zł.

Zgodnie z brzmieniem art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. W myśl § 3 powołanego wyżej przepisu, sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

W ocenie Sądu, dokonane w niniejszej sprawie cofnięcie pozwu w zakresie dochodzonego w sprawie roszczenia, nie zmierza do obejścia prawa, nie jest sprzeczne z prawem, ani z zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji, dokonana przez powódkę czynność dyspozytywna wywołała zamierzony przez nią skutek prawny.

W konsekwencji, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie w części dotyczącej należności głównej w kwocie 347,00 zł, a w pozostałym zakresie rozstrzygał sprawę co do meritum.

Powód wywodził roszczenie procesowe będące przedmiotem niniejszego postępowania z zawartych z pozwanym umów: monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego i podejmowania interwencji oraz wykonania montażu systemu sygnalizacji alarmu włamania i napadu.

Powyższe umowy stanowią umowy o świadczenie usług. Zgodnie z treścią art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei, w świetle art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zawarta przez strony umowa ma charakter konsensualny, dwustronnie zobowiązujący, odpłatny i wzajemny, gdyż wynagrodzenie należne zleceniobiorcy stanowi ekwiwalent świadczonych przez niego usług.

Należy wskazać, iż poza sporem był sam fakt zawarcia umów oraz ich treść. Strona pozwana podniosła natomiast zarzut nieistnienia roszczenia z tytułu uniemożliwienia powodowi dokonania demontażu użyzonego nadajnika.

Powód dochodził w niniejszym postępowaniu zapłaty przez pozwaną kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika po rozwiązaniu umowy. Podstawą dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest art. 483 § 1 k.c., w myśl którego można w umowie zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.).

Wskazać, należy, iż tutejszy Sąd podziela zapatrywanie przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r. (sygn. akt III CZP 61/03), w świetle którego „zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje właśnie - jak wspomniano - modyfikację reguł tej odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika (...)”.

W kontekście powyższych rozważań, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie uznać należy za skuteczne zastrzeżenie umowne dotyczące kary za niewykonanie świadczeń o charakterze niepieniężnym.

Roszczenie powoda w zakresie naliczenia kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika, tj. kary umownej, znajduje podstawę w §5 pkt 1.2 umowy nr (...). Zgodnie z jego treścią w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy zleceniodawca zobowiązuje się udostępnić lokal w celu demontażu użyzonych urządzeń. W przypadku braku takiej możliwości zleceniodawca wyraża zgodę na wystawienie przez zleceniobiorcę faktury, bez konieczności uzyskiwania podpisu zleceniodawcy, na kwotę równoważną wartości użyzonych urządzeń. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu,

wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., to na powódzie spoczywał ciężar wykazania podstawy naliczenia kary umownej, tj. faktu rozwiązania umowy, zaktualizowania się obowiązku zwrotu nadajnika przez pozwaną, a także uniemożliwienie przez pozwaną demontażu nadajnika. Pozwany nie kwestionował okoliczności rozwiązania umowy na monitoring i interwencję, a zatem okoliczność ta nie wymagała dalszego dowodzenia, tym samym pierwsza z przesłanek, co do zaistnienia postaw zwrotu nadajnika, została wykazana przez stronę powodową. W ocenie Sądu podstawowe znaczenie należy przypisać jednakże okoliczności czy strona pozwana została skutecznie wezwana do udostępnienia lokalu celem demontażu nadajnika i czy w jakikolwiek sposób to uniemożliwiła. Powód natomiast tych okoliczności nie wykazał. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pierwsze pismo, jakie powód wystosował do pozwanego celem umożliwienia demontażu nadajnika, datowane jest na grudzień 2016 r., natomiast faktura VAT nr (...) została wystawiona w sierpniu 2016 r., a zatem jeszcze przed wezwaniem strony pozwanej do umożliwienia demontażu urządzenia. Ponadto sporządzone w grudniu 2016 r. wezwanie do dokonania demontażu nadajnika nie mogło zostać uznane za skutecznie doręczone stronie pozwanej. Strona pozwana bowiem była w tym czasie pozbawiona zarządu, co wynikało z załączonego do pozwu odpisu aktualnego KRS oraz przedstawionego przez stronę pozwaną odpisu skróconego aktu zgonu jedyne go członka zarządu pozwanej spółki – Prezesa Zarządu B. S.. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, iż w rejestrze przedsiębiorców KRS jako Prezes Zarządu pozwanej spółki, do 18. kwietnia 2017 r., był wpisany B. S.. Ze względu bowiem na deklaratoryjny, a nie konstytutywny charakter wpisów do rejestru należy stwierdzić, że faktyczna utrata organów uprawnionych do reprezentacji pozwanej spółki nastąpiła w chwili śmierci jedyne go członka zarządu spółki, tj. w dniu 25. grudnia 2016 r. Wobec zatem braku organów uprawnionych do reprezentacji pozwanej spółki w grudniu 2016 r., brak było możliwości odebrania przez pozwaną kierowanej do niej korespondencji i ustosunkowania się przez spółkę do skierowanego do niej wezwania do umożliwienia demontażu nadajnika. Nie można zatem uznać, iż na skutek powyższych okoliczności, pozwana w jakikolwiek sposób uniemożliwiła pozwanemu dokonanie demontażu nadajnika. Okoliczność tę potwierdza także fakt dokonania demontażu tego urządzenia w dniu 14. czerwca 2017 r., a zatem w ciągu tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu wraz z załączonym do niego wezwaniem do umożliwienia demontażu nadajnika. Strona pozwana zatem niezwłocznie, po skutecznym wezwaniu jej do umożliwienia demontażu nadajnika, dokonała jego zwrotu.

Powyższa okoliczność została również przyznana przez powoda poprzez ograniczenie powództwa o kwotę 347,00 zł. Strona powodowa cofnęła pozew co do należności głównej, a zatem uznać należy, że przyznała, iż brak było podstaw do obciążenia pozwanego karą umowną.

Z powyższych względów, w ocenie Sądu, także zawarte w pozwie roszczenie o charakterze ubocznym, tj. żądanie odsetkowe pozwu, nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 481 § 1 k.p.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do art. 482 § 1 k.p.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Odsetki za opóźnienie są świadczeniem ubocznym (akcesoryjnym), bowiem warunkiem powstania uprawnienia do żądania odsetek jest istnienie i wymagalność głównego roszczenia o świadczenie pieniężne. Charakter akcesoryjny świadczenia z tytułu odsetek nie pozwala zatem na oderwanie go od należności głównej. Bez należności głównej naliczenie odsetek jest zatem niezasadne. Nieistnienie długu nie pozwala na to, aby odsetki mogły wypełnić swoją funkcję kompensacyjną, nie może bowiem ulegać kwestii, że ich celem jest "rekompensata typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16. grudnia 2011 r., V CSK 38/11).

Mając na względzie powyższe, uznać należy, że nie istnieje roszczenie główne powoda o świadczenie pieniężne, od którego powód mógłby naliczyć odsetki za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia przez pozwaną. W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód nie wykazał, iż pozwany uniemożliwił mu dokonanie demontażu nadajnika, a zatem, iż istniały podstawy do obciążenia pozwanego karą umowną. Ponadto uznać należy, iż powód cofając pozew w zakresie należności głównej, na skutek dokonania zwrotu nadajnika, anulował karę umowną za uniemożliwienie

dokonania demontażu tego urządzenia. Uznać zatem należy, że powód zgodził się na naprawienie szkody w naturze, stosownie do treści art. 363 k.c.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, brak jest świadczenia pieniężnego, od którego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, a tym samym roszczenie powoda w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych należało oddalić jako niezasadne.

Mając na uwadze wszystkie opisane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikowi powoda.